

Zadanie nowej ewangelizacji

Obecnie świat potrzebuje, żebyśmy my, chrześcijanie, byli śmielsi, bardziej spójni, bardziej aktywni. Nowa ewangelizacja dotyczy wszystkich. To zadanie jest opisane w niniejszym artykule.

28-08-2019

Poprzez Rok Wiary Benedykt XVI pragnął «wprowadzenia całej wspólnoty kościelnej w okres szczególnej refleksji i odkrywania na nowo wiary»[1]. Chodzi o

zaproszenie do rozważania, czym jest wiara, czym jest bycie chrześcijaninem, żebyśmy byli bardziej świadomi wielkości daru wiary i w ten sposób dokonywali nowej ewangelizacji. Nowej ewangelizacji, którą wspierali już Czcigodny Paweł VI i błogosławiony Jan Paweł II, a która odpowiada na obiektywną konieczność, ponieważ w wielu krajach o tradycyjnie chrześcijańskiej kulturze «całe grupy ochrzczonych utraciły żywe poczucie wiary albo nawet nie uznają się już za członków Kościoła, prowadząc życie oddalone od Chrystusa i Jego Ewangelii»[2].

Błogosławiony Jan Paweł II podkreślał, że ta sytuacja oznacza nowe wyzwanie dla Kościoła. Istotnie, «nie wydaje się słusznym stawianie na równi sytuacji narodu, który nigdy nie poznał Jezusa Chrystusa, z sytuacją takiego, który Go poznał, przyjął, a potem odrzucił,

żyjąc jednak nadal w kulturze, która wchłonęła w znacznej części zasady i wartości ewangeliczne»[3]. W takim kontekście trzeba przeprowadzić „nową ewangelizację” albo „reewangelizację”[4]. Utworzenie Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji albo miniony Synod Biskupów na temat *Nowej Ewangelizacji wiary chrześcijańskiej* to wyraźne znaki wysiłku, aby nieść Ewangelię do społeczeństw naznaczonych podwieloma względami sekularyzmem i relatywizmem.

Odpowiedzialność wszystkich

Po Zmartwychwstaniu Jezus posłał swoich uczniów, czyniąc ich uczestnikami własnej misji: **Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem**[5]. Dzięki sile Ducha Apostołowie i pierwsi chrześcijanie spełnili to polecenie. W ciągu niewielu lat rozpowszechnili

ewangeliczne przesłanie na cały znany świat. Stanowili garstkę, brakowało im środków ludzkich, nie było wśród nich — tak działo się przynajmniej przez długi czas — wielkich myślicieli lub ludzi o publicznym znaczeniu. Wzrastali w społecznej atmosferze indyferentyzmu, braku wartości, podobnego pod wieloma względami do tego, któremu musimy stawić czoła obecnie. (...). Pierwsi chrześcijanie potrafili sprawić swoim postępowaniem, że pośród ich rodaków rozbłysła zbawcza jasność. Zamienili się w posłańców Chrystusa, prostych, zwyczajnych, nienarzucających się — a to dzięki spójności ich wiary i czynów[6].

Nowa ewangelizacja dotyczy wszystkich. Chrystus prosi również nas, żebyśmy głosili **Ewangelię wszelkiemu stworzeniu**[7]. Każdy chrześcijanin, na mocy chrztu, ma odpowiedzialność bycia świadkiem

Boga żywego, ponieważ **my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli**[8]. Każdy chrześcijanin jest *drugim Chrystusem*, utożsamiając się z Jezusem Chrystusem przez łaskę i osobistą odpowiedź i «mocą Ewangelii ma dosięgnąć i jakby przewracać kryteria oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego»[9].

Wszyscy mamy prawo i obowiązek ewangelizowania, każdy w zależności od własnej roli w Kościele. *Jakże wielka praca przed nami! Z pokorą, z pragnieniem osobistej świętości, musimy docierać do ludzi przede wszystkim naszym przykładem. Bądźmy świadomi, że wysiłek, aby zachowywać się jak doskonali chrześcijanie — mimo naszych osobistych upadków — jest częścią światła, które Pan pragnie*

*rozpalić na świecie. Nie bójmy się
zderzyć ze środowiskiem w kwestiach
niezgodnych z wiarą katolicką, nawet
gdybyśmy mieli ponieść straty
materialne lub społeczne*[10].

Poza tym, choćby pod niektórymi
względami wydawało nam się, że
znajdujemy się w sytuacji podobnej
do sytuacji naszych pierwszych braci
w wierze, nie możemy zapominać, że
w porównaniu do niej «nasze czasy
dają w tej dziedzinie Kościołowi
nowe okazje: upadek niosących ucisk
ideologii i systemów politycznych;
otwarcie granic i kształtowanie się
świata bardziej zjednoczonego dzięki
większym możliwościom
wzajemnych kontaktów; wzrastające
uznanie wśród narodów dla owych
wartości ewangelicznych, które Jezus
urzeczywistnił w swym życiu
(pokoju, sprawiedliwości, braterstwa,
opieki nad najmniejszymi); pewna
forma bezdusznego rozwoju
gospodarczego i technicznego, która

jednak skłania do poszukiwania prawdy o Bogu, o człowieku, o sensie życia»[11]. Przed nami otwiera się obszerna panorama, ponieważ wiele osób poszukuje sensu życia, sensu, który może im dać tylko spotkanie z Chrystusem. I to nasze życie codzienne — mało widowiskowe — może głosić takim osobom w całości Ewangelię, może im pozwolić odkrywać siłę Jezusa Chrystusa, **który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem**[12]. Potem będziemy musieli pomagać tym, którzy odkrywają albo odkrywają na nowo Chrystusa, trwać w ich decyzji o podążaniu za Nim poprzez oferowanie im odpowiedniej formacji osobistej, intelektualnej i duchowej.

**Przy pomocy broni modlitwy,
miłości i radości**

Przy niejednej okazji Święty Paweł zachęca chrześcijan do przyobleczenia się w zbroję Bożą. Sam Apostoł pokazuje przykład tego wewnętrznego „nowego stroju” dzieci Bożych, kiedy naucza, że **(Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! [13])** — muszą one „uzbroić się” w pas prawdy i pancerz sprawiedliwości, a także chwycić tarczę wiary i miecz Ducha [14]. Ten, kto rodzi się na nowo przez chrzest, musi postępować w duchu miłosierdzia, pokory, miłości [15]. Ta postawa i sposób postępowania pozwoliły pierwszym chrześcijanom przeobrazić świat. W początkach trzeciego tysiąclecia, używając tej samej broni — modlitwy i miłości — musimy dokonać nowej ewangelizacji.

Przede wszystkim modlitwą.
Trwajcie gorliwie na modlitwie [16]. I otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z

wiarą prosić będziecie[17].

Gdybyśmy nie poszukiwali męstwa i skuteczności w bliskości z Chrystusem **w Chlebie i Słowie**[18], gdzież byśmy je znaleźli? Nasz Ojciec nieustrudzenie powtarzał, że **bronią Opus Dei jest modlitwa** i tę lekcję, którą nauczyliśmy się praktykować, również przemieniając pracę w modlitwę, musimy przekazywać z pasją i darem języków we wszystkich środowiskach. Modlitwa to fundament i punkt wyjścia wszelkiego apostołstwa.

Katolik bez modlitwy...? To jakby żołnierz bez broni[19]. Nowa ewangelizacja bez mocnego i trwałego oparcia w modlitwie? To utopia. **Modlitwa jest najpotężniejszą bronią chrześcijanina. Modlitwa czyni nas skutecznymi. Modlitwa czyni nas szczęśliwymi. Modlitwa daje nam całą siłę potrzebną do spełniania przykazań Bożych**[20].

Apostolstwo w każdej jego formie jest przelewaniem się nadmiaru życia wewnętrznego, a w konsekwencji, jeżeli chcemy pomóc innym ludziom, jeżeli szczerze pragniemy skłonić ich, aby odkryli autentyczny sens swego przeznaczenia na ziemi, wszystko musimy osadzić na modlitwie[21].

Obok modlitwy posiadamy broń miłości, która **jest solą apostolstwa chrześcijan[22]**. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie **miłowali[23]**. Pierwsi chrześcijanie zachwycali wielu ze współobywateli, przyciągając ich do Chrystusa i do Kościoła doskonałością swojej miłości. Kościół został posłany, żeby objawić miłość Boga i musi prowadzić swoją działalność — również każde osobiste lub zbiorowe działanie apostolskie chrześcijan, a konkretniej, nową ewangelizację — pod znakiem miłości, siłą miłości.

«Dzisiaj, tak jak wówczas, posyła On nas na drogi świata, abyśmy głosili Jego Ewangelię wszystkim narodom ziemi (por. Mt 28, 19). Swoją miłością Jezus Chrystus przyciąga do siebie ludzi z każdego pokolenia»[24].

Przy pomocy miłości przekazywana jest radość, która jest innym znakiem autentycznego życia

chrześcijańskiego: **To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna**[25]. Istotnie, *gdzie jest Pan, tam jest pokój i radość, nawet jeśli dusza będzie cierpieć do żywego i jeśli będą otaczać ją ciemności*[26].

Chrześcijańskie apostołstwo może być nazywane *apostołstwem polegającym na byciu szczęśliwym i uszczęśliwianiu innych*. Już w owych pierwszych chrześcijańskich społecznościach, które cieszyły się sympatią całego narodu, panowała owa **radość i prostota serca**[27], która jest zawsze urzekająca. I,

dzięki łasce Bożej, wielu przyłączało się do Kościoła.

Paweł VI mówił o radości ewangelizowania w encyklice *Evangelii nuntiandi*, natomiast Benedykt XVI pisze o «nowej ewangelizacji, aby na nowo odkryć w wierzeniu radość i odnaleźć zapal do przekazywania wiary», «wiara bowiem rośnie, gdy jest przeżywana jako doświadczenie doznawanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości. Powoduje, że życie wiernych wydaje owoce, bo dzięki nadziei serce rośnie, oraz umożliwia składanie skutecznego świadectwa: otwiera w istocie serca i umysły słuchających na zaproszenie Pana, aby przyłgnęli do Jego słowa, by stali się Jego uczniami»[28].

We wszystkich środowiskach

Ta nowa ewangelizacja musi być realizowana przy pomocy przykładu

miłości i radości dobrze uformowanych chrześcijan, zdolnych do przedstawiania światła Chrystusa i celu człowieka. ***Chrystus, umierając na Krzyżu, przyciąga do siebie całe Stworzenie i w Jego imieniu chrześcijanie, którzy pracują pośród świata, winni godzić wszystkie sprawy z Bogiem umieszczając Chrystusa na szczycie wszelkiej działalności ludzkiej***[29]. Chrześcijanin nie jest powołany do ***podwójnego życia: z jednej strony życia wewnętrznego, życia w relacji z Bogiem, a z drugiej, innej i oddzielnej, życia rodzinnego, zawodowego i towarzyskiego, pełnego małych, ziemskich spraw (...); istnieje jedno, jedyne życie, ustanowione z ciała i duszy, i takie ma być — z duszy i ciała — święte i pełne Boga. Boga niewidzialnego spotykamy w rzeczach jak najbardziej widocznych i materialnych***[30].

Oświecanie wszystkich środowisk światłem Chrystusa to wielkie zadanie, które przed nami stoi. W ten sposób, wszystkie okoliczności, w których rozwija się nasze codzienne życie, nabiorą nowej siły i sensu poprzez spotkanie z Panem. Nie chodzi o robienie czegoś szczególnego, ponieważ apostołstwo ***nie jest czymś oddzielonym od codziennych prac, łączy się z tą pracą, która staje się okazją do osobistego spotkania z Chrystusem***^[31]. Jak? Z ***naturalnością, z prostotą, żyjąc tak, jak żyjecie pośród świata, oddani swojej pracy zawodowej i opiece nad swoją rodziną, dzielając szlachetne dążenia ludzi, respektując należną każdemu wolność.***

Prawie trzydzieści lat temu Bóg złożył w moim sercu gorące pragnienie sprawienia, by osoby każdego stanu, każdej kondycji czy

zawodu zrozumiały tę naukę: że codzienne życie może być święte i pełne Boga; że Bóg wzywa nas do uświęcania zwykłych zajęć, ponieważ tam również osiąga się doskonałość chrześcijańską[32].

Równocześnie jest oczywiste, że istnieją środowiska, w których rozpowszechnianie głosu Boga jest szczególnie istotne: badania i nauczanie, moralność publiczna, instytucja małżeństwa i rodziny, nowe technologie, i tak dalej.

Jeśli dołożymy starań, przyczynimy się do promowania nowej kultury, nowego prawodawstwa, nowej mody, które będą spójne z godnością człowieka. Obecnie świat potrzebuje, żebyśmy my, chrześcijanie, byli śmielsi, bardziej spójni, bardziej aktywni. Poprzez naszą szczerą i lojalną przyjaźń pomożemy wielu osobom w uświadomieniu sobie ich kondycji dzieci Bożych, powołanych do utożsamienia się z Chrystusem.

Odkryjemy przed nimi horyzont osobistej świętości, w taki sposób, że oni sami będą przyczyniać się swoim własnym życiem do rozwoju misji Kościoła, ponieważ ***poznanie Jezusa jest (...) uświadomieniem sobie, że nasze życie nie może mieć innego sensu poza oddaniem się na służbę innym***[33]. W tym Roku Wiary Najświętsza Maryja Panna, Matka Boga i nasza Matka, udzieli nam łask, których nam potrzeba, żebyśmy żyli przepełnieni duchem apostołskim i żebyśmy mobilizowali wiele osób w służbie nowej ewangelizacji.

J. Yániz

Tłum. Bronisław Jakubowski

Tekst opublikowany w 2014 r.

.....

.....

[1] Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 11 X 2011 r., 4.

[2] Bł. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas Zgromadzenia Plenarnego CELAM (Rady Episkopatów Ameryki Łacińskiej)*, 9 III 1983 r.

[3] Bł. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 7 XII 1990 r., 37.

[4] Por. Bł. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 7 XII 1990 r., 30.

[5] *J* 17, 18.

[6] Mons. Javier Echevarría, *List pasterski z okazji „Roku Wiary”*, 29 XI 2012 r., 11, w «Romana. Boletín de la Prelatura de la Santa Cruz y Opus Dei» 55 (2012/2), str. 343-344 [link do polskiej wersji listu: <https://opusdei.org/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/>].

[7] *Mk* 16, 15.

[8] *Dz* 4, 20.

[9] Czcigodny Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 8 XII 1975 r., 19.

[10] Mons. Javier Echevarría, *List pasterski z okazji „Roku Wiary”*, 29 XI 2012 r., 9, w «Romana. Boletín de la Prelatura de la Santa Cruz y Opus Dei» 55 (2012/2), str. 342.

[11] Bł. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 7 XII 1990 r., 3.

[12] 1 Kor 1, 30.

[13] Ef 6, 18.

[14] Por. Ef 6, 14-17.

[15] Por. Kol 3, 12-14.

[16] Kol 4, 2.

[17] Mt 21, 22.

[18] Św. Josemaría Escrivá de Balaguer, *To Chrystus przechodzi*, 118.

[19] Św. Josemaría Escrivá de Balaguer, *Bruzda*, 453.

[20] Św. Josemaría Escrivá de Balaguer, *Kuźnia*, 439.

[21] Św. Josemaría Escrivá de Balaguer, *Przyjaciele Boga*, 239.

[22] *Tamże*, 234.

[23] *J* 13, 35.

[24] Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 11 X 2011 r., 7.

[25] *J* 15, 11.

[26] Św. Josemaría Escrivá de Balaguer, *To Chrystus przechodzi*, 77.

[27] Por. *Dz* 2, 46.

[28] Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 11 X 2011 r., 7.

[29] Św. Josemaría Escrivá de Balaguer, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, 59.

[30] *Tamże*, 114.

[31] Św. Josemaría Escrivá de Balaguer, *Przyjaciele Boga*, 264.

[32] Św. Josemaría Escrivá de Balaguer, *To Chrystus przechodzi*, 148.

[33] *Tamże*, 145.

.....